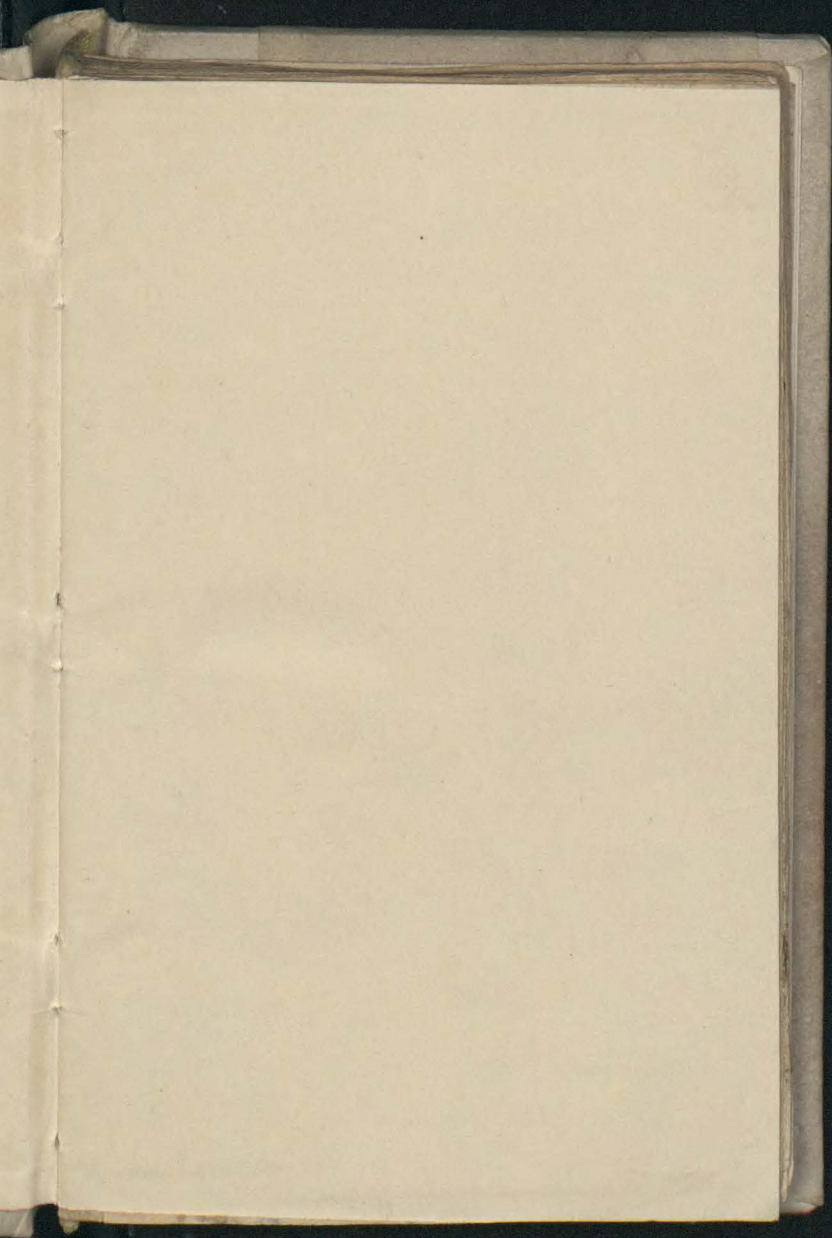




Wyrestaurował inkrustację Jan  
Wyżga w r. 1935. Dano nowy  
opis, nowe tekstury w skład=  
kach, nowe wyklejki i karty o o  
chronne. Dano wyklejki wpra=  
wiono na fałce na pozost<sup>aw</sup>ku i na  
koniec z kopisu.



I

7  
PV3. In Solemnitate  
Sancti N.  
Iste enim verus Dei cultor

N. Inv. 3650.



a I. M. F. J. J.

Cælum gaude, terra plaude  
canite omnes homines lætos

Date Hymnos,

Date Laudes,

Date Cantus,

Date melos.

In Solemnitate Virginis MARIÆ  
Ista enim vera Dei Mater,  
hodie triumphat et regnat in Cæle

Cælum gaude etc.

Gaude terra, plaude Phæbus,  
Iubilale omnes.

Resonent Citharæ, resonent  
Organa, resonent Tubæ, ve-  
sonent in Excelsis, Sonitus  
letitiæ. — — —

---

---

lo

S  
h

G  
Z  
C

T  
Z

G  
F

T  
C

V  
C

C

C

## Pieśń.

2

Swiercy Marki i Naszej Terefsy ktory  
 Serce swoje, przez gorzce pragnienie  
 hienca swego, Zupelnie Wykwal.

## I

Zyj ja, iuz nie ja, We mnie.  
 Chrystus, on Zivot wziął, zennie.  
 Aze Zyje, Umieram.

Umieram, m rzec gdy przestawam.  
 Zyc Szczęśliwiej o Czekałam.  
 Do kgd sie iuz wybieram.

## II.

Widz one z Jednoczynia.  
 z Bogiem co mié krysnuig.  
 Dali mi go do więzienia.  
 I więziem ukiaraig.

Wigra nieprzemorzencgo.  
 A więzienie Serca mego.  
 Na wolnosc wywierzuię.

Lecz gdy widzę Zwigrancgo.  
 Odemnie kęga, moiego.  
 Od Bolesci Umieram.

Umieram, m rzec gdy przestawam



### III.

Ach, Zjwocie przedturonij,  
Nader cigsrdnie wijgnanie

Ach, iadto iest zamiditanij  
Umijst, dusze Aekhanic.

Zotow, zWizziemia, zTarasow,  
zSmicrei, zSwiatowijeh Chatasow.

Zehrzc o wijhawienie,  
Tego czekajgc nie zijje.

Wiesknicij sie iakt wsz wiiy  
Od holesci Umieram.

Umieram, m rzec gdij przestawam. &c.

### IV.

Ach Zjwot to gorzko Smętnij,  
O Boga nie raziwa.

Historij hardziej niz Miod Chętnij,  
Co na Kijble przebywa.

Milosc w prawdzie Boga cieszy,  
Lecz sie Nadzieia niespieszy.

A milosc zwlotki zbijwa,  
Bore, ze mnie ten przednicyszy

Ztoz cigzar, co najwaznicyszy,  
Bo zholosci Umieram.

Umieram m rzec gdij przestawam,  
Zyc Szczęśliwiej o Czestawam

Do kied sie inz wybieram.

## V.

3

Sama mie iuz Honaigca.

Gewnosc Smierci posila.

Sama Smętna. ij placzęca.

Nadzieia u wesela.

Ko Smierc takia Żywot rodzi.

W ktorijm na niczym nie schodzi.

Nadzieia sie przesila.

Smierci Żywota przybijway.

W żywaigcej cie nie milaj.

Ko ze żyję Smieram.

Umieram mrzec. gdyj przestawam. ec.

## VI.

O iakos mocna Miłosci.

Iakto męzne Hochanie.

W tobie są moje w Nętrznosci.

I udionienowanie.

Przez Żywocie niedbam o cie.

Smierc twoia gdyj przijdzie po cie.

Radam. ij zepsowanie.

Tracy cie, hym nie stracila.

Ta Smierc pragnę by przybyla.

Ko ze żyję Smieram.

Umieram mrzec gdyj przestawam.

Życ Szczęśliwiej o Czekawam.

Do kęd sie iuz Wybieram.

## VII.

Zjwot on ełłichiełłi Zjwij.

Jen nadprzjrodzonij.

On sam iłłtko iest prawdzimij.

Od Smierci ełłwolnionij.

Zjwot Zjwotem niebedzie.

Az zjwosci sweij pozbedzie.

Od Smierci ełłmorzonij.

Przjdz ze Smierci nie zamadzisz.

Smierc doczesng wemnie zgladzisz.

Ełłi zjij ni ełłmieram

ełłmieram m rzec gđij przestawam. &c.

## VIII.

Zjwocie moij co daruj.

Zjwemu Bogu mpmu.

Iłłtko cie zan ofiaruj.

ełłkrowi Bogrzebnemu?

Zarjwac bez zsiubij ciebie.

ełłiegodzi sie Boga w ełłiebie.

Zgromadzeniu Swistemu.

Tego dostac, me pragnienie.

Smierc, zarjwac nasijcenie.

Idij niełłkuszę ełłmieram.

ełłmieram m rzec gđij przestawam.

Zyc Szczęsliwieij. ożekiwam.

Do kigda sie m rz wybieram.

### XIII.

Śmierci reij z Rgdi tadi skrwawionijch

Boze wjshaw Statecznie.

Łazczerec Isow zaiuszenijch.

Świepodawaj wiecznie.

Przerwij sziue tego Żywota.

Zshaw mie cieszniego kłopotu.

Ozyw mie dostatecznie.

Umieram z twoiej miłosci.

Bo zaiymac o. Boznosci.

Tweij Sam zjwot. Umieram.

Umieram mżec gdy przestawam. &c.

### XIV.

Oz mż czynic iylko plackac.

Od placku sie rozplywac

Idij sie niemogż doczekac

Śmierci, y odpoczjwac.

Ach mnie iaki Śmierciż zwigżanij.

Wtjym zjwocie Umiotanij.

Diaz mi Sam uszypowac

Ztego zjcia Śmiertelnego

Wprowadz do wiekniutego

Tedij Kzedz Umieram.

Umieram mżec gdy przestawam

Życie Szczęśliwiey o Cześćawam

Do dżgd sie mż wj

Probatio

Probatio Calami

Io

R

Ia

ki

R

M

Ia

La

Pa

St

Z

B

D

Pa

ki

Pa

St

Pa

Ieg

An

Oto

Pa

Ieg

Wi

Mo

Piosneczka Panu Jezusowi  
 Narodzonemu

5

Radzila Trojca Święta na Niebie,  
 Iakoby Clowieka przyiac do Siebie  
 ktury przesz greych Niebo Stracil.  
 Rad by sie zniem znowu z bracił.

Szuka Spasobu.  
 Mowi Bog Ociec do Syna swiego.  
 Iakoby Zbawic Clieka grzysnego.  
 Ia sam Oyce moy Najmilszey.  
 Poyde nie kto inszey

Zbawic Clowieka,  
 Stepnie Posetę z Nieba gornego.  
 Ze Clowiek dostal Szczescia Pierwszego.  
 Bog Ociec Swę, Wszeczmocnoscia,  
 Duch Swietey Swoia Madroscia,

to wszystko Sprawil.  
 Panna Poczela y Powodzila,  
 ktorego dziewiec Miesiecy nosila.  
 Polozyla go na Sienie,  
 Samę kłeknela na Ziemi,

Zwielskiem Weselem.  
 Panna sie w Sercu swoim radwie  
 Iego Niewczasu Sercem Zatuie,  
 Angol wola coc sie dzieje.  
 Oto Syn w Ciele Ziebnieie,

Wes go do Siebie,  
 Panna sie Schila Dziecie Catwie,  
 Iego Niewczasu Serczem Zatuie,  
 Witayze Iezu kochany,  
 Mam zdawna Przynabierany

Pasli Pastyrze trody na gorze,  
Zlekli sie, widzacz Swiatlo w oborze,  
Mowi ieden do Drugiego,  
Cosz sie to dzieie takiego,

g y Przybiezeli az Bog we zlobie ubogo lezy,  
w Dziecinny Osobie iedny na Piszczalkach gwali,  
Drudzy co mieli to dali,

Stworcy Swoiemy,  
Kvolowie dary oddaia swoie,  
Przymii od nas Panie Wszak wszystko wotroo  
Pierszy Mire Ofiaruie

Kaszdy co ma daie  
Stworcy Swoiemu.

Drugi kadzidlo kladzie przed Pana.  
Znacia Stworcze Swego bardzo kochanego.  
Wzeci mu od daie Zloto,  
Mowiac ze ia niedbam oto.

Bo cie miluie,  
Amg tez grzysni w grzychu ospali,  
Trzeba zebysmy Poklon oddali,  
Boc on nam odpusci grzychy.  
Da zazye z Sobą Poczecny

Na Wieki Wieczne Amen.

Je  
Niec  
Dzi  
Niec  
Wnio  
Karm  
R  
Na  
Kro  
Sjon  
Zm  
Kar  
M  
Z  
Cz  
J  
Gd  
Z  
Gdy  
S  
Z  
S  
Bo

Jezus Maria Jozef Jerefia  
 Niechaj daia krowe murioz  
 Duz karmule glosij  
 Niechaj sline naudu seronij  
 Wnucij cawnij swatu stawnij  
 Karmul zwiczeronij

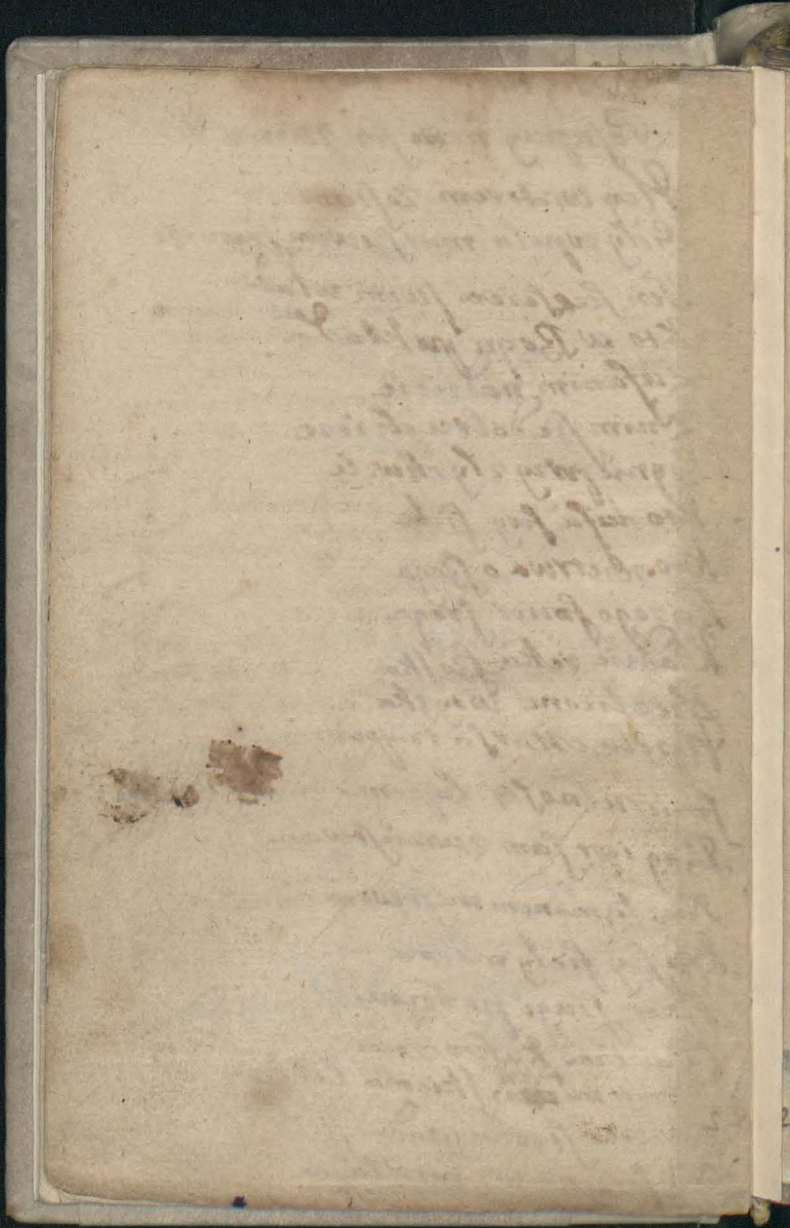
Reuc kardij oka zdrenice  
 Namadki Boski one lice  
 Krowa sie iuz pwrno srij  
 Sjonu goinego do karmelu swego  
 Z malim dzieciatkiem iuz wchodzi  
 Karmelu zrucay zatoba  
 Mazius niebieska ozdoba  
 Za krowa one sa faworij  
 Plynu sromieniom chojnym  
 Czyciem i spokojnem  
 Na Jerefianskie Dwory  
 Iuz nie bo zamie niewuzij  
 Gdyniomasz Panini srazij  
 Zamie stenia niestoj  
 Gdy karmul Bog matke stroij  
 Serstliwem i esdes karmele  
 Zemas enatke Boga w ciebie  
 Serstliwe twoie jwagi  
 Bo nie ba Boginy swiat enowshini



Juz w nich granula skarb drogi  
Kiezie skloni suerogi  
Kieliski Pani pod nogi  
Swiecie bzedie karmelowy  
Anie enachometowy  
Wspyttek swiat Jan swy swemi  
Z koronni nura smy fumi  
Enarsz sielni otomana  
Veznie karmela za Pana  
Pod vosprietomi Zaglamy  
Zester niewomi wiatrami  
Juz wzroz o cyan plinie  
Karmel do burzy ninie  
Znay my wiec ryki ciekawce  
Znay my gwiatry srami  
Wraz trenie siewaycie  
Wywat karmelu wywat daycie  
Co kolwiek kwiecia zicknego  
Flora ma wogudach swego  
Juz zotoki przynoscie  
Ozdobie nowe y gofcie

Daley karmem nerwie  
Pofiegnij nowo sroftiwie  
Hey wictorem zofraniesz  
Gdy w polu mur swem franiesz  
Ten szepsem swem w tade  
Kto w Bogu poklada  
Zufanim nadzieie  
Znim sie dobrze chieie  
Gymie przy zly chwile  
Kto dusza froy fiels  
Kto niertwa o Boga  
Kazego smier sroga  
Kladzie rek, Boska  
Nierlicone woyska  
W polu Marsa trupem  
Smiercielno sci Lycopem  
Bog jest sam z wicistwem  
Niertamanem mu stwem  
Kru froy fiety mozre  
Przez stugi po borze  
Czas czas kukon czowi  
Matome<sup>tan</sup> skiemu bertowy  
Czas czas sironu spadue  
Swa fortuna inz niewladue  
Lubie karmem ktancie

7  
Jezus Maria Sroft y Jempio  
SM



## Piesn

Szukam cię Jezu dlużo nieprzestając  
 Tak gołębica do siebie wzdychając  
 Ah kiedyś przyjdzie czas ten pozodany  
 Ze zwoia błędnę Jezu mój kochany  
 I weszłam wogród gdzie zioła rozliczne  
 Lilie rwunne y Ruże przeshczne  
 Tam się un pastę tak mi porwiadano  
 Bo go lilią padołno nazwano  
 Zrod dochodziłam Jezusa slichności  
 Sluchając oniem nabyłam miłości  
 Dziwa mi serce tak oparonęła  
 Zem poszła szukać do ryci (zas szukiata  
 Ognia miłości niezaleio wody  
 Ni rzeki mielkie ni zadne przygody  
 Powiccie nimfy memu kochanemu  
 Ze taka miłość moja jest ku niemu  
 Aniechaj ja wim (onaro odporwie  
 Jeśli mię zaro kocharę nazowie  
 Brzmio słowa jego tak strony Arfiane  
 Ah iako wdziczone nad wszystko ko chane  
 Przyjdz przyjaciółko moja gołębico  
 Wsdialne rozpacelinij wnic obhribienico  
 Za zwoię miłość dawn jako nagrodę  
 Siebie samego wprzifrosaci ochłocę

+

A Gdý się skunco dni zycia Tworego  
Będziesz resz panio krzestwa moiego  
Zadziwio się kiedy Ujrzę Ciebie  
Takow sowa Uslyszysz na Siebie  
Surosz zo idzie przusche otywaioć  
Laskami pociesz namijm uspienaioc  
Ateraz na znak mej wiecznej miłosci  
Masz snopek miry Jezzi mej gorzkosci

Jezus Marya

Myślistwo duchowne pana  
Jezusa

Wendysz mitosci Moia iestes kendy  
Bogdzies kolwiek iest moim iestes wšend  
Jgdys wzywocie czystym odpozywat  
wpieluszkach lezat y pievsi pozywat  
i ohvutnych vazy podeymovat  
wgrob Byt wlozony mmes sie sam darow  
czyli kasuesz dar swoy dostateczny  
vazem przywiley otrzymala wieczny  
y ziemia na swiadectwo stanie  
Zesmie sie oddat y moy iestes panie  
ktosz mie zdzierzawy zrzuci ras naclany  
Przywiele swiadkach tak obwarowany  
es sie mnie clat wten czas zes Byt swoin  
t vas sam nie swoy iusz musisz Bydz moim  
claszmi nagrode nie chce iej przyimowac  
nie chce winnice swoy vstempowac

Ani przedawac yhto nato stoi  
Jezabel miest niechay sie psow Boi  
Niechay zdaleka fahie przeciwnos  
zawsze muaiu dar wielku mitosci  
Jednak uciehasz Bende cie gonita  
przez mie twa Bedzie uciezha trapita  
gdzies iest Jesli sie faisz wlasach shritich  
ABO wyalinachopoh nie uzytych  
Taki dlugo Bende sieci rostaczata  
powhysthich Brzegach aszcie Bende m  
Jestis namorzuz sieci rzucac Bende  
Jestis na rzekach iazastawie wen  
Jestis sie zmiesca namiesce przechodzisz  
Pofuszuy chodzisz ypowodach Brodzisz  
Z dolin do lasow az lasow w doliny  
Z rownych pol wgory azaz zgor wroi  
Ja iedno siecio wzystek swiat otocz  
Ywszandyc moia mitosci zashocz  
puy de zatobo yw piehucne cieni  
Niedban nazimno ani naplomeni

Boia

W

3A

Wia

N

A

Znay

C

Moy

ABO

po

Boia daleko cientszy ptomin nosze  
ktorego zadnym zimne nie wyplosze  
g rozic mekami chcesz niestychanemi  
Ale ytetam niewowne sp zmieni  
Widzeniem czartow coisto nastepogo  
Nic oprócz ciebie nie widze samego  
~~Nic oprócz ciebie nie widze~~  
Yelli byst tam Byt nieuydziesz koniecznie  
Znayde ia ciebie Bosty moy iusz wiecznie  
AYelli zpiekita chcesz prentuo wyskoczyc  
Ya nie omieszdam sieci swych zatoczye  
Puyde zatobo iusses w sidlony  
Moy ies yw zadne iusz nie uydziesz strony  
Naziemi moich sidel nie omiesz  
Ina powietrzu znicz sie nie wywimez  
Stamiesz sie zaplo ia Bende sohotem  
ABo tesz ortem Bendziesz li chuat dotem  
Stamiesz li sie tesz namniejszy ptaszeczku e  
Przecie ia tobie zastompie z sidleczkorm  
WzBuedz sie wzgore przelecaz obtohi  
Polece stobo na olymb wysoki  
Moieszes Bohendy masz dali vcsodzie



Coś masz za niebem i usz miejsca ogrodzić  
A jeśli pojedziesz w prozne szynokosci  
gdzie miejsce niema zadny swy wlasnosci  
Tilko sie płace iako powiadało

W ktorych nic nie masz iakies rosiogaro  
chociaz Bys tam Był Bes miejsca zadnego  
Sames mi miescem w cie wpadnie samego  
A jeśli prozna szerokosc zabroni

Bende polewac tżami moie skroni  
A sz sie rospytne wrzekobfite zdroie  
A nowo monetzy obroce swoje  
potem sie zlocze z onemi wodami

Ktore wznesione so nad niebiosami  
zeby wzdy mogly swes uciekacocy  
Mytosci zazyc pod niebem bendocy  
szczenliwe wody jeśli sie ochynie

W nich miłosc moia y przesnie poptynie  
wyptynieśli tyśz gonic nie przestane  
po ki cie wsidła swoje nie dostane  
y nie naciesze goroncy miłosci

Widzeniem wdziecznym twoi obliżności  
Ale mi pewnie uazesz bydz z swietem

Abo mie ztoczysz z Angioty Sliczenemi  
niema sycisz tak zondama moiego

Niestug ia szukam lecz pana samego  
Do doktorowu mie chcesz postac bezonych  
nieumie mitosc nauki wyzwolonych  
wszystkie nauki z szeptelnoscio swoio  
zanic mym zrlaniem bez ciebie niestoi

Tylko ten ktory stobo jest ztoczony  
Jest zlazdy miary prawdziwie bezony  
posless mie pewnie odbirac ofiary  
do patryarchow miedzy Senat Stary  
Cosz mnie po owcach co potustych wotach  
co po oltarzach co po swietnych stotach  
Ty mnie nasycisz sam swoio woinoscio  
Juweselisz sam swoio Gasnoscio

Do mencienukow posless hrwio oblanyc  
niechce ran tylko od ciebie zadam  
posless do pannien ktore kwiat czystos

wnienaruszony chowaty catosci  
Jyczyste brzegi nie hu myśli moy  
Jesli sie wiodce nie przewioze twoi  
do Apostotow posless vozestanych

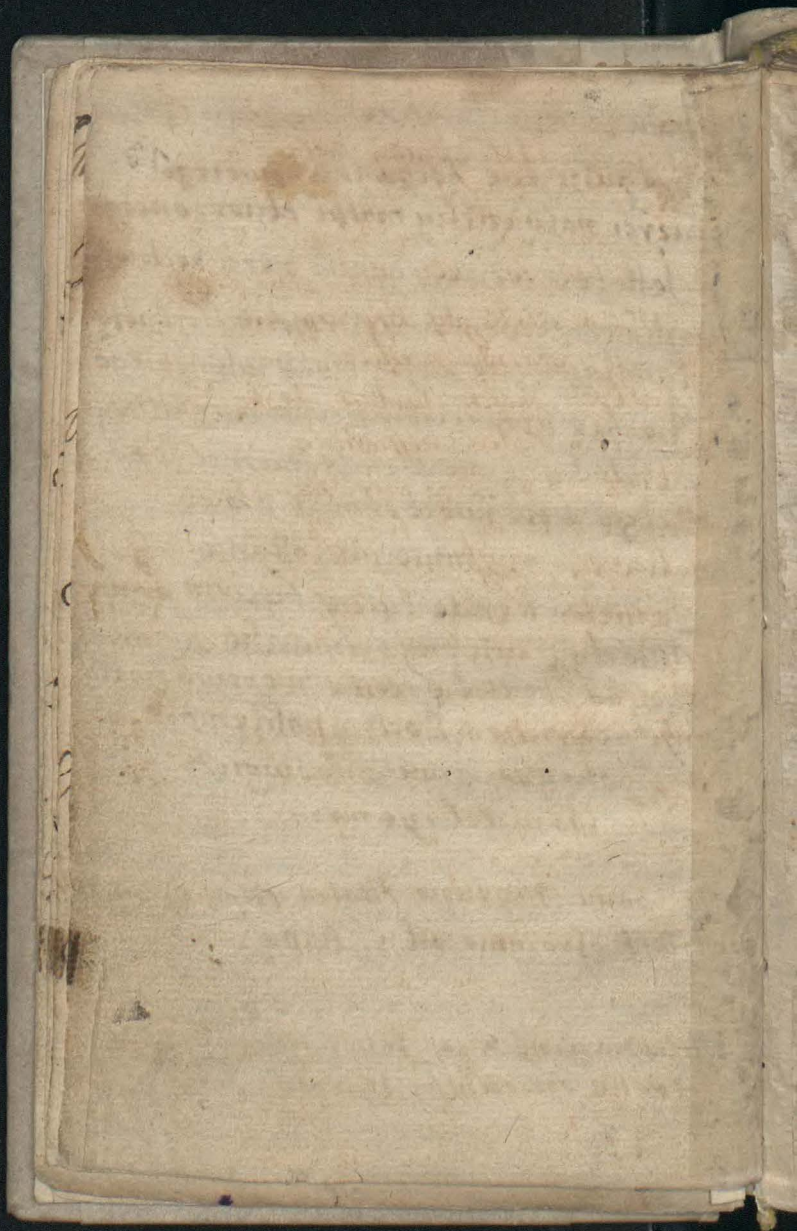
Niechże nastowach przestac obiecanych  
Wola mie tylko obencosc ochodzi  
Kazda rzecz inżatelnosc iakos rody  
Posteż do matki niesprzyczam lietemu  
Bo przy tey moiem tobie Bydż samemu  
gdysz sie nie mozesz dzielicy bytnoscio  
czego też y ja strzedz Bende spłnoscio  
Wlece napierśi dzieciom w niewinnosci  
coż sie mam pierśi strzedz czysty miłosci  
comam od wracac w stronę bsta male  
Małoc iusz prawo nate pierśi całe  
Twym zaleceniem y darem sę moje  
Zabawiszli sie zastompie obore  
coż Będziesz czynit od pierśi w gęna  
Jak przentko przydziesz Będziesz poimany  
Jatrymam swoje a wedlug stusznosci  
coż mie masz zrzucac z mięzy osiadłosci  
przedtemci Było nawoli niedawac  
Iecz dawszy, czemu masz wstowiedstawac  
Czyli to niegwalt Będzieszli dcial szoczyć  
Przygłdzie mi sieci przy pierśi abżatoczye  
Y zecie Jednim szczenliwym Parasem

pospotu z matuo zamhne wiecznym czasem  
Inie puszczenie hochanha swoiego 12  
piersi naswientszy matki dzierzoncego  
Jelli tecz wbrzegu samem pierci siedziez  
Znamlikiem cie matki wysse maim Bedziez  
Awyslawszy cie w tym mlilu wszystkicho  
Niechce liwom ciebie poharmu zadnego  
Bende sie zywie Bende harmic tobo  
Kczgie wie swoco obroce o sobo

Inie starego wemnie niezostanie  
Janieia Bende tylko tysam panie  
Owiecysz usz moy czemu sz sie zahywasz  
Cieszko Bes ciebie czemu nieprzybywasz  
Tymi poharmem Bocz y posileniem  
Ty pohryway wiecznie swoich  
Skrzydlet cye niem

W panu Chrystusie Matce Moy namid Sz  
Siestrze Eufrozynie od s Anny

Mizerna grzybnica felicyanna  
prosze o modlitwe swiento



Bogum oddat sprawę moję. 13  
Kiech wytkona wola swoję.  
Życ lub umrlec kadesz Janie.

Kiech się stanie: Twoja wola twoje Zdanie.

Godzina wiek gdy Bog moję dice.  
Kresu mi Zamierdaje niechce.

On ij własoso moich Snadnie siebie zpatnie.  
Edij on dice Zaden niespadnie.

Kroskie dni mego mieškhania  
Stacz moję dziennij ij tez Lkhania.  
Wiek życia mego maty; ij metraty.  
A wmarneściach prawie staty.

Co jest Cłowiek zignie bryła.  
Nagrem go maska Zrodeła.  
Zadnych Bogactwo nie przijwodzi gdy się Rodz.  
Kie niebierze gdy etgd z chodzi.

Niepomogę Skarbij zbiorij.  
Tęcha nauka Honorij.  
Ka smiere nieurosto ~~nie~~ <sup>zrete</sup> choc go wiele.  
Kardij Smiertelnij C wciele.

Dzis Zdrowismij Zkardę niary  
Jutro nas Wtado na marij  
Dzis iako Roda kwitniemij: wnet blednicemij.  
Żywot nasz Smiercioz Konczemij.

O Panie nasz miłosierny  
Boże Sędzią Sprawiedliwy.  
Kiedy kaześ konczyć lata: przyjdź z swiata  
Smierc mi jest zysk nie utrata. Amen.

Giosneczka skruszonej Dusze.

Mam ja zał skrityj: W sercu wyrytyj.

Mieciaionij.  
Mysl rozdwoiona; Dusza strapiona.

Strach nieskonczony.  
Srogo mituię, Srogo mituię.

Przetoz zał czuię.  
Zem Boga mego, O takiego dobrego.

Cieszno gniewata.  
Grzechami Dusze, O przyznac musze,  
Sprosnie zmarzata.

Srogo mituię, Srogo mituię.

Przetoz zał czuię.  
A on mię znosil, Ledwie nie prosil  
Bym poprzestata.

Przydkiej roboty, O w te kłopoty  
Się nie wclawata,

Srogo mituię, Srogo mituię

Przetoz zał czuię  
O grzech przynosi, Smierć, Biektu wnosil  
Wieczna Wieczności

Stracenie Boga. O takiego rzecz sroga,  
Srogo mitości

Srogo mituię, Srogo mituię.  
Przetoz zał czuię



O nędzna Duszo, Toć ciebie suszą

*Twe nieprawosci*  
Sumniénie dręczą, *Serce męczą*

*Twe przeszle złości*

Srogo miłuj, Srogo miłuj,  
Przetóż zal czuj

Odnak się nie trwoz, W Kani wszędy

*stko wtoz*  
Chrystusa Pana

Tam wybielenie, *Twe zbawienie*  
W tej Łazni jego

Srogo miłuj, Przetóż zal czuj  
*Amen*

I. t. M.

Zebranie rožnych Piesni.

I.

Pastores dicite gaudium vestrum.

Nos natum vidimus in Bethleem Iuda.

All. All. All. all. all.

Quaeso describite Thronum nascentis

Thronum conspeximus stupore plenum. all.

all. all. all. all.

Qui vobis radij nocte fulserunt

Solis iustitiae corda Sacramentis. all. all.

all. all. all.

Quae caeli foedera nova capistis

Pacis perpetui foedera Regis all. all.

all. all. all.

Vidistis Regium forte micantem

Iacentem vidimus in feno Deum. all.

all. all. all. all.

Verane dicitis de Regis ortu

Vera proferimus credenda nimis. all.

all. al. al. al.

Res sola notuit vobis in terris

Res haec innotuit in orbe toto. all.

al. al. al. all.

Fortassis luditis Somno decepti

Aheu caeca pectora credendo tarda. all.

al. al. al.

Regi profunditas mentem suspendit

Sed rerum Dominus, maiora potest al.

al. al. al. a

## II.

Ite Armenta Mea Jumenta  
 Per arva Lata Et per dumeta  
 Sylvuarum

Sylve resonent Plausus intonent  
 Mei Sodales Ferte Vocales

Tibias  
 Adjumus laeti Fustibus freti  
 Pellimus gregem Ad natum Regem  
 Caelorum

Afferte Vota Et illi tota  
 Corda dicite Munera date

Libenter  
 Assume sportam Majorem tortam  
 Jacobe nato Puero dato

Et nuces  
 Michael magnum offeras Agnum  
 Hoc tibi duplum Imo centuplum  
 Rependet

Suscipe Nate Puella grate  
 Et nos Amena Atque Serena  
 In Vita,

Nos tui Serui Alacres Cerui 16  
Nos ad aeternam Caeli supernam  
Duc Arcem.  
Ut te amemus Semper Laudemus  
Cum tua matre Et Joseph Patre  
Per aeuum

III.

Wesota Swiatu Nowina Bog na okup.  
Weselmij sie radujmij sie, <sup>zestbal Syna</sup> y Spiewajmij  
Dannij sie radujmij narodzie, <sup>ogrodzic</sup> Postwo swe ciatem  
Weselmij sie radujmij sie, y Spiewajmij  
Koskossij gorne dostawit, <sup>abictwo oprawit</sup> Bij nas w swe Dzie  
Weselmij sie radujmij sie, y Spiewajmij  
Pastuszkowie y Krolowie, <sup>Atosc maiz</sup> Zywoit maiz Swia  
Weselmij sie radujmij sie, y Spiewajmij  
Swata bocz Bogu Zywuemu w Trojcy S. Jedynem  
Weselmij sie radujmij sie y Spiewajmij.

## IV.

Cudowne Zjawienie Wom sztytkim namiznie  
 W Stajni Krolowie  
 Z wielkim miżeniem silceby przij Z Tobie  
 Alleluia al. al. al. al.  
 To cos szeregulnego musi byde Znacznego  
 Ze skromnośc taka  
 Poznali tam Boga, wieśc nieladaiaaka all  
 Cym Boga witaly, Jakie mu oddaję za  
 Dar prezenty  
 Miry nadbioto Ztoto, To od nich przijęto  
 al. al. all. all. all.  
 Amij Jezusowi naszemu Krolowi Co dac  
 Zechcemij  
 Z Wzd drogich dla niego Marybow wzdmiemy  
 al. al. al. all. all.  
 Toij Serce obaczy Rebrzewione z ptaczem  
 Za grzechij z Zalem  
 Tym udaruimij Jezusa wcale, all all  
 all. all. all.

Cantio dolorosa erga DEVM.

I. Złoty mojej Boże Serdecznie; Zem cie  
zdradził tak Dobrego Pana  
Zem ciebie odstąpił swawolnie: A przystatem  
na Stuby Tyjana.

Witoy niewolę grzechowcy swiatu panuje.  
A zastrubonijch Smiertelnyj trunkiem obetnie  
Ach zlem Zamienit wolność Zawiezienie.  
Stuby w niewolę, Żywot w Vracekie

Swiecie piezobonij, ktorym obtowiek  
Vwiedzionij; tak marnie ginie.  
Ah roskoszny chciwość, ktorej Korzyść, nie  
Szchysliwość na wielki Stynie  
Zniknety obłudne marności; Przyszedł  
Czas zastatej Wieczności.

Swiecie piezobonij, ktorym obtowiek  
Vwiedzionij; Tak marnie ginie.  
Ah roskoszny chciwość, ktorej Korzyść  
Nieszchysliwość na wielki Stynie

4. Co był za moment żywota w ulubio-  
nej według swiata wolności.

Plac zabój, plac koncy, śmierć  
kabe grob otwierac do sero  
niey wrażliwości

Wprawo by wlewo podciste ~~in~~ drzewo  
upadnie

Niebem by piektem zyc byde, y ktor mi  
~~in~~ zgadnie.

Jeśli nietaska nikt nie obroni

Igdę potępię a ktora sie uchroni.

O świecie pieczony którym (to wiek  
Wiedziony, tak marnie ginie

Ah rozkosz chciwość, ktorej korzyść  
niezobowiązanie na wieki stynie

3. Gdzie te są Splendoru, gdzie stawa y  
Bogactwa nabijawa. Tak chciwie

Gdzie stroje bankietu, patace do kto  
rych sie Serce darbo. Tes Alwiz

O przeseto nie jest, niebzdzie, ale ius byto  
Bo ius Fortuna Honor, wszytko sie zmieniło

Zostab mi Strażny Sąd Sprawiedliwosci  
Cekam dekretu Sądowlnych marnosci

O świecie pieczony którym (to wiek  
Wiedziony, tak marnie ginie

At rozkoszuj chciwość, której korbuj się  
nieuczynliwość, Na wielki stynie

4. O Jezu nadbiegaj dusz Ludzkich, I pocie  
cho nieodmignna Strapionych

Przyjmujesz Litwiez, <sup>Przyję</sup> y Kochaj Serce <sup>Przyję</sup> Jese  
wprasie Zalu ścisnionych

Węzdrziji Zaskawie na lament na Zale moie  
Lzy ktore z Abu płaobczych Zlewaig Zdroie  
Zany tade Zanre gdy Zatapiam Zbami.

Zalej me Złoscą krawie twej Strumieniami  
O Jezu moij Panie, Przyjmiej moie Zatorwanie  
w Zastugi twoie.

Idly na Tgo przyndesz, Grzechy pomniej  
Zem jest profy, Stworzenie twoie.

Wyznawam zgrzeszytem bezpiecznie.

Przepraskam, Zatulij Serdecznie,

O Jezu moij Panie, Przyjmiej moie Zatorwanie  
w Zastugi twoie.



Niebmiernej dobroci i wdok wielkiej miłości  
 Na podpor daig Jasteczka.

Tu Ogien wechladie, tu milosci Aodis

Tu Stow w skryciu, tu Bog w powiciu

Tu wiecznie Zyuj, Stowiek jest prawdzi

Ktoremu wiatr skryta siele, tego siebe woz  
 kim siele

Gwalcie siebnij blask zacmienie

Para Stonecek, dwie poriecek

W mitosci sie topig, jagody kropig

Widz Jonki drobne na mroz niedposobne,

Ktoremu Gromskie powiaty, i kray cialny z gwiazd

Skrobij sie w podtych pieluszkach bogaty

Zapatac wieczny, Stob ma niegrzebnij

Z gwiazdami w pobij, dajesi na gty

W pustkach Szalonij, wiatr ma zhażdej

Ktorej Swiat opasat w koto, niebo wystawit na

W strajnce zebrze koci ka

monasze Nieba, gospody trzeba

W smutne chwile, pogadza mile

Wzili sie z mocy da wiatru zputnocy

Quinnij kazdy twarde skady, ktorij w sercu

Z cuki Syonij stan w sypku zakamiaty

~~Amien, Okiem cnego Króla miłego~~  
~~W Krzesle na Siofku, w Krzesle na Siofku~~

Zmierz okiem cnego Króla miłego  
W Krzesle na Siofku, w Tronie na Stółku  
Ktorego Stuga, o Sietek do pbuga.

O moij Boże o miłosci. Jedyna u wszystkich miłosci  
o Anieloka Krotafili

O me kochanie, o Dorozar. Panie  
Na gotym Tronie, tyś Król w koronie  
Ty w szego Panem, niebieskim Hetmanem.

Ita miłosci nie skondboney kto dobroci nie  
miary pokaze, moij Jezu. zbrodzoney  
miłosci cie nyci, Ogien cie swj pbi  
Ocna jasności niebieskich wbości  
Ciebie dawco, Patronie i szego sprawco

O Tobku Sianem naschany Bozja i krotysf  
Panienskich pierzi Sguc W szego scidny

O Narodzonu Boże w szelonu  
Tu Ogien zarżys, tu dera parżys  
Pierzi topnieig w miłosci niemieig

## VI.

Vivat Vivat Iesus christus, Unigenitus  
Dei Filius

Vivat Vivat Iesus christus.

Regnet Regnet Iesus christus et possi  
deat corda nostra.

Regnet Regnet Iesus christus.

Diligatur Iesus christus et ex praecon  
dij diligatur

Diligatur Iesus christus.

Dominetur Iesus christus, Suavissimus  
cordis Sponsus.

Dominetur Iesus christus.

Dilatetur Iesus christus Mitissimus

Dilatetur Iesus christus.

Exaltetur Iesus christus Super Sidera

Exaltetur Iesus christus.

Benedictus Iesus christus dulcis Mariae  
Fructus

Vivat Vivat Iesus christus.

Nitida Stella, casta puella Tu es <sup>flos</sup> florum  
 Mater pia Virgo maria ora pro nobis.

Jesus salvator, mundi amator, Tu es <sup>flos</sup> florum

O Jesu pie Fili Maria, Eia audi nos  
 Mater benigna, honore digna Tu es <sup>flos</sup> florum

O Mater pia Virgo maria Ora pro nobis.

Alma Rex regum conditor legum. Tu es <sup>flos</sup> florum

O Jesu pie Fili Maria, Eia audi nos

Celi Regina Virgo diuina Tu es <sup>flos</sup> florum

O Mater pia Virgo Maria. Ora pro nobis.

O Gloriosa o celi rosa Tu es <sup>flos</sup> florum

O Mater pia Virgo Maria Ora pro nobis.

### De Vanitate mundi.

1. Zdradliwy Swiecie co zroskoshami  
 Vptywak, przedko w momencie matym.  
 Dopieroś sie lonit, dopiero ni kniep  
 Co woha magnieniu byt okabatym  
 Czym nasycak animusz se serca teshtare  
 Rodzatomuskej affektuj na roznok chciare
2. Zdradliwy Swiecie na marne cienie  
 Jak na tep iaki towyk. ptaszynij

Stateczność twój do chwalejcej się  
Przebacze ze przegromnym trzcinij  
Na której gdy nogi skłonić kędij niemaig  
Czto w hłocie smiertelności ich pozgrzaig

3. Zdradliwy Świecie protenszowych  
Fortelow twóich do tąd niemato  
~~Zdradliwych Ludzi do tąd niemato~~  
Zdradliwych Ludzi fałszywym wdorem  
Wratej wiecznej ach spróbowało  
Ktorijmes twój zjebliwocij nasbujt pobtasz  
Odmieniszej piekarnij postać na zguł skia

4. Zdradliwy Świecie takiej to zotdij  
Twym chotdownikom za prace dajesz  
Miało pocięchij ah niereednemu  
Ohtudog twój Serce zahrajesz  
Stać za rosniesz za dobry mijsł oddajesz  
Smiercioj płacy roshkosenikom Twoje <sup>Trenij</sup> Tyrenij

5. Zdradliwy Świecie ij zroshasza mi  
Dajesz walety bogu taskaw sobie  
Wigłej nieubnasz Serca moiego  
W lekhomysłności przjiażnym tobie  
Cidly twego Prjiażnielstwa postradae wiecznie  
Nie Wratij pewnej cbehac Syjgic bezpiecznie

Inwekcyjwa S. M. N. Teresy na  
Seraficznij postrzał. 20

Zranione Serce bez winy  
Skarżij się Boże, niechaj Bóg przemoże  
Na twe Serafinij; Wystuchaj Prżyczynij  
Ze kochata twego, Sijna Najśw. Jezusa miłego  
Tereza postrzelona ij Zraniona.

Smiertelnie

Święta Niewinność Panienska  
Zraniona ręką, która Zwieltkij męskij  
Wskaza Niebieska; w Sercu moc Anielotia  
Prżypatrzyj się tej ranie Serafin twój Panie. Zranit  
Najmilszego Jezusa tak Tereza Wkochanie

Umiera.

Ażak kochajcie z grzeszyci  
Ze miłość ptaci, tym co żywoć waci.  
Rany zastubyci, ze sie poslubyci  
Umiera z miłości, miłość od miłości niebyto Lito  
Na Serce Wkochanej, Poslubionej  
Terezy

Stuchaj Terezo Boskiego  
Deliretu w niebie, Bóg odgdyt siebie

Do więzienia twego Serca Granionego  
Sercac nieranili, tyłkko otworzyli. Pokoij  
Na mieszkanie tworemu ~~chochani~~ <sup>rozszarcieli</sup> ~~me~~  
JEZYWOI

Masz w Sercu więznia mitego  
Terefo Boga niemow i ze Broga  
Reha w sechmocności, Znak do żydziwości  
Zaska to Sprawita, Zec Serce Granita ogień  
Na wieczne ~~chochanie~~ <sup>Zapalita</sup> i mieszkanie

2 JEZYWOI  
Pieśń Ruska

Czemże sie zrużyła, iak choćupka biła,  
Czemże sie zrużyła, iak choćupka biła,  
Czemże sobie nieukłaięz, Kocho lubięz ne łapaniez  
Czemże sobie nieukłaięz, Kocho lubięz ne łapaniez

Ne bichej dalałko, ne licyj wysocho, 2. var.  
Pudli tebie Twój Kochany, Szczero iest Panem  
nad wsze Panij, 2 var.

Uwasny iest bielenki y owes mi lenki 2. var.  
Oczkiem na tebie widzie, do serdenka ułotarięz,

Ozruieraj choćupka, bos tyj moia tułka, 2.  
Neschodiek mi od czynij, bućed ra toie ruznij, 2.  
Dórzynęj sam sobie, bo wolno wse robie,  
Złoty twoie Panowanie, ustawicandoi Kochanie, 2.  
Amen

Kto miłości w sidła wpaśnie niedośna niewoli  
Kogo Chrystus zbawie śnadle niebuie <sup>choć</sup> boli.

Niema miłości alternaty  
Niema bólu bez Zapytany  
Jeśli w dycha potajemnie,  
W dycha lecz nie nadaremnie.

Jest Spokoyność w życiu w szelka ~~zamy~~ w Zamy  
stach swoboda  
Kontenteca w sercu wielka w sumnieniu pogoda

Kto od Boga jest Kochany,  
Zadney nie Bna odmiany,  
Bo nie niędka w Niebie Grada  
Ni Niestateczności wada.

Bog sam a niechytrość ptecha iżyc Cstecka probuje  
Min nie stroi Kogo kochany dobrze traktuje.

A jeśli czasem rozdrażni  
w Zach Jamych Sduka przyjaźni  
By Kto będyć w piewyszej probie  
Schotyj do dawad sobie

Jeśli na czas Bog w Kochaniu eda się ee oddali  
Kto jest probant tej miłości, na to się nie sali



Bo wie że Serca nie dwoi  
Omdem gdy miłością spot  
Będzie nie może w odległości  
Bo przez affekt wnimze gości  
Nieszczęśliwy kto nie kocha Boga przez <sup>Chęć</sup> wrogi  
Jak się Synem chlubić może bez Ojca Kochania  
Niedość nie mieć Kontentecce  
W Życiu lecz być musi w męce  
W wiecnej a wiecnej tęskności  
Ze niedał próby miłości.

XI.

Cóż na dobra noc ciężko Wspaniałej  
Grzechami nymi Jezus Zmorzonij  
Co mam toć dać, dźwijać za naukę,  
Duszy i Serce wes na rozprawę.  
A gdy mi w basem Wzrost przychodzi  
Jsmiere przed Oby wiecność przychodzi  
Wes mie na parol abij w Areszcie  
Grzechuj me ciężkie nieposztę wreszcie  
Dajcie dobra noc. JEZU przy grobie  
Daj w pierwszej strażi nieyśce przy sobie

Daj mi Krwie z Ran tuijch, aia das w sobie  
 Duszy y Serce zapiszj tobie  
 Trzechy me wielkie te zj moj Lament  
 MARIA, Joseph, to moj Testament  
 Daj Asto na Smierc Jezus y Panna  
 MARIA, Joseph, Joachim, Anna.

Replika Duchowna

Nie okrutna jestem chociaż' cię talk Smucz  
 Lubo pozogdaney Nadzieie w Krocy.

Wiesz czemu cię wtey tes Knosci  
 Trzymac bedę bez litosci  
 Abyś żył w Smutku,  
 Kochał Boga w Skutku.

Coż za ciężka Lubka w Sercu twym ruina  
 Pobal się też Boże które z Ocu pbyng  
 Lub godziny przepakane  
 Lub y nocę nie przespane  
 Późna w Serca twoga  
 Jeśli nie dla Boga

Nie dami żadnej folgi choć strapionej duszy  
 Polki się w serchnieniem twe Serce nie wbruszę  
 Spotyc nie dam ochłody  
 Kochaj Boga bez nadgrody

W miłości Krw młode  
Strumień nie Zalecie

Bog ty ten Wasi nad Sercem miernym  
Ten jest Wszechobny Panem y każdemu  
Tęczaśli wiedzieć co za droga  
Jest do Nieba bo ty ty Boga  
Atak z nim złączenie  
Weźmiesz niekonczenie  
Amen

Lament Grzesznego.

Zakrycie mnie Goryj wstąpić się skali  
Niech by mnie gdzie głęboko łaski  
Lwow y smokow zachowaj  
Zytem niieszczęśliwie  
Grzeszytem złościwie  
Złościwie

Niegodzienem łaski  
Czekamnie sąd swasny  
Sąd sprawiedliwości.

24

Czemusz sie powracasz z zachodniego  
Lotne słońce, czemu tam (słwicta)  
obrotów  
Niezarwyzmasz w serne Lara.

Wstyd mnie Twej Jasności  
Skryję się w ciemności  
W ciemności.

Nie dla mnie Twe promienie  
Zastoncie mnie nocą  
Zastoncie mnie cieniem.

Gdzie Wasz jest wielkió wody buziwego  
Oceanu, co potknął tak samo  
Jonasza zaropionego.

Niech spłynię skwapliwie  
Czekam go Teschlinwie  
Teschlinwie.

Zaronąłbym głęboko  
Zebij mnie zyjące  
Niedojrzało oko.

---

Ustraj mi lazawzu iuz ognily w sobie  
Miejscu Twego mnie stusnie nalezy  
Zumierac y zyc w grobie.

Albo mnie grzesznego  
Niech zamkna zywego

Zywego  
Twardey shtaly namienie  
Wnich mego zywora

Niech bedzie zlozenie.

Ach niemasz pod niebem miejsca  
Memu zyciu y piekto (Zbrzydliwemu  
Glebohie. Mate Grzesnikowi temu.

Zlosci niezliczone  
Zbrodnie nie zmierzione  
Zmierzione.

Smierc wieczna zastuzily  
Niemasz tych stworzenia  
Coby mnie znosiely.

Do Kład niesciesliwy do Kład sie uciekle  
O moy Boze do Ciebie do Ciebie  
I Wlaski Tworzej opiekle.

Odpusc mi me zlosci  
O Boska Mitosci  
Mitosci

Sklon Mitosierdzie Twoie  
Na placze na zale  
Glamenty moie.

Znam zem iest niegodzien niegodzien  
Widziec Boga moiego y Wniebo <sup>(nawieki)</sup>

Podniesc Oczu mych powieki.  
Moy zywot nieprawy  
Tyś Boze Tashawy  
Tashawy

Zlosci moie pojmuie  
Twy Wzzyrodny rakh wielkicy  
Sevdecznie zatwie.

Niechaj miec rownego w zalu moim  
Utworzij Holwieh <sup>(sobie)</sup> zalujac za grzechy  
Upodobali sie Tobie.

Przez wszystkie Wiecznosc  
Nad moie brzydKosci  
brzydKosci.

Niebyto y niebedzie  
Pełen swiat pełno jest  
Grzechow moich wszedzie.

Przeszedłem Naime Gulasz mi niewomny

Niebył nigdy zadnemu tak dobrze  
Goscimiec w grzechach Towomny.

Co liscia lesnego

Co piasku Morskiego  
Morskiego.

Co Kropel dzetow Obfitych

Tak wiele jest grzechow  
Wrey Duszy zakwitych.

Zmituj się mój Boże, widzisz Serce  
 Żebym je wad przemienił dla <sup>(moje)</sup> zalu  
 w wosplijwające się z dwoie.

Niechaj Serce bwdzi  
 Splyńcie się powodzi  
 Powodzi.

Też zewliwego płaczu  
 Niech będzie poropem  
 Płacz Swapionych Oczu.

Co Twoia mój Boże Dobroc niesłonce  
 Co miłosievdzie moje co <sup>(ona)</sup> Męka  
 Syna Twego nie zbwdzona  
 Tym na moje złości  
 Skłan się do Miłosci  
 Miłosci.

Dań co chcesz uławania  
 Ja Tylko przepraszam  
 Proszę odpuszczenia.



Vchodzie nie myślę Twej Spawiedlino  
Niech sie piekła gwomada <sup>Cosci.</sup>  
Niech Wzryze, urwapienia y Bolesci.  
Niech Warze niech biie  
Dokki moy Duch zyie  
niech biie.  
Tylko mi odpusc Winij  
Przez sijna przez Marcki  
Naswierszej przyczynij.  
Amen.

Piesn ztorona  
Na TeDeum laudamus.

Dare plausus dare, Cuncij personare.  
TeDeum laudamus, Omnes occidamus.  
Swieci Aniołowie, Boscij spiwachowie.  
Niebiescij Mocarze, chej nam znamu wparze.  
Tuz petno twych ioniebie, Wozij chwalę, Liebl.  
Czemuz ziemia y Morze, Chwalicz cie nie moze.

Sędziwi Prorocy, Wiednie raki i Wnocy.  
 Panu przy spirujecie, Iuz nie prorołujecie.  
 Wszyscy Boscy studzj, iaki iedni raki dżgaj.  
 Wkosciołach spirujecie, glosno rojznarowacie.  
 Syna Przedwiecznego, Wielki lezi godnego.  
 Jedno wodzonego, Wszem Ojczu woronego.  
 Chojste Wzolu Oneg, Awcalij nieskonconij.  
 Tys Ojca Onego, Wiecznyj Syn Wicanejo.  
 Smierci Tadowitij, nigdyj nie uzytj.  
 Iak zadla odigles, niebo onowrzytes.  
 Wierzemj ze przyidziesz j raki sadzic bedzies.  
 Ludkie nie prawosci, nie bez swowosci.  
 Niech staba bedziemj, Wniebie raki zgijemj.  
 Wswietnych społęcnosci, puzas wrzysekie wiec.  
 Mij Wotryje ufomj, niech swrej łaski mamij.  
 Ze nasz wrzysekich minie, Wieczna Chamba  
 minie. Amen.

Pieśń O miłości  
Bożej.

Wieczny Boże, miłość moja,  
Kocham cie, Boże ty zaKochasz mnie,  
Jezdes czym jezdes, Jezdes czym jezdes,  
Bo Bogiem jezdes.

Co jest w rzeczy, co w nadziei.  
To wszystko nic jest, Tyś sam Bog jest.  
Co jest pięknego, co jest dobrego,  
Wszystko to Bog jest.

Stuchaj Niebo, Stuchaj Ziemia,  
Kocham cie Boże mój, Kocham cie,  
Za nic jest ziemia, niebo niczym jest,  
gdź tam Bog nie jest.

Zgryzaj święcie, słoń się piekło,  
Nic się nie boję, gdź cie miłuję,  
Nad wszystkie rzeczy, Kochania godnie,  
Boże Kocham cie.

Niech Uro fulla, Niech Uro laie.

Kochajac nie się, nie rubuie.

Bo nie nię stysze y nie nie czuie.

gdj cie mituie.

Oziębty jest Uro nie zawsze.

Kocha cie Boze moy, Ja cie Mituie.

Bos sam godzien jest, niech cie sam Kocho<sup>nie</sup>

Sam cie mituie.

Bez przestanku, Wieczny Boze.

Kochom cie Boze moy. bo ty Kochasz mnie.

Serdes Czjm Serdes, Serdes Czjm ierdes.

Bo Bogiem ierdes.

Amen.

# PIESN.

## O męce Panskiej

1. Omdzie Olwiny,  
Widok wrobie dziwny,  
Widze Pana mego,  
Na rwarz u padlego,  
Testnosc, smurek, strach go sciska,  
Krwawy porzniego wyciska,  
Ach Jezu mdleigcy,  
Prawies konaigcy.

2. Kielich gorzkiej męki,  
Z Oycy twego reki,  
Ochoznie przyimiesz  
Za nas ofiarujesz.  
Aniost ei sie Znieba Ziamia,  
Omęce z robg rozmowia.  
Ach Jezu Zrwodony,  
Przed mekg z meczony!

3. Wezniowie posneti,  
 Cichie Zapomnieli,  
 Judasz z broyne rory  
 Strawa przedewrory,  
 Jwnez do Egroyca wpada ~~sta~~  
 Zwodem Swym, Zboycow gromada.  
 Ach Jezusa trwie  
 Zdrayca, gdy Cature!

Alubo z Swym Judem  
 4. Obalony Cudem,  
 Gorzey mż padł wstaie,  
 Jezusa wydaie.

Dopiero sie nan rZucaig,  
 Wiezy Lancuchy wkladaig.  
 Ach Jezus poymany,  
 Za StocZynce miany!

Wdomu Annczowym  
 5. Arcykaptanowym,  
 Winarz piescig trzcony  
 Wpada Zemdlony.

Kaisar go w zdradzie pyta,  
A za bluźnierce poczyta.

Ach Jędrzej Zebony  
Jędrzej od Sądźony!  
6. Wnet iad niegodnego  
prawa Oycystego,  
Przed Sąd poganina  
Stawig Rzymianina.

Tam nan potwarzy w Kladaig  
Ostracenie nalegaig.

Ach Jędrzej Zhanbiony;  
Jad Torr Obwiniony;

7. A sedzia nie prawy,  
Chronigc sie tej Sprawy,  
Zwala na drugiego,  
Przeciwnika Swego.

Herod sie Zniego nasmiewa:

Wbiatg Szare przyodszienia.

Ach Jędrzej wżgardźony  
Na Smiech Wystawony,

8. Wnieprdyżni byli  
Przez to sie zgodzili;  
Krol Herod z Pilarem.

Kar, z okrutnym karzem  
Zas na raryse prowadzony  
Pan, y powtore Sgdzony.  
Ach gzesz z trudzony,  
Tam y Sam wlozony.

9. Spraz sprawiedliwosci.  
Swiaddiem niewinnosci.

Jezusa sie strac  
Pilar tez wydarz  
Wyrok swou na przywigzanie  
Do Stupa, y biczowanie.  
Ach gzesz iak wprawie  
Cieszcie rwe bez prawie!

10. Wner ze daci wsciekli  
Z Szarek go swych zwiekli.

Magosc mu nie bide  
Czyni Cieszszze zycie  
Zarym siedg na przedmiaty,  
Wranach gtepsze Czynnz rany



Ach Jezu Strapiony  
We Krwi Swojej Zbrodzony;

11. Nic zrobie Zdrowego,  
Nic nie Zranionego,  
Ta tylko odmiana,  
Sinosc, Krew, a Rana.

Widziec gote Zeber Losci,  
Widziec przez nie y Wnętrzności.

Ach Jezu rwe Ciasto,  
Co wren Czas Cierpiasto!

12. Zanic Okrucienstwo.

Maige to męczeństwo,  
Nowe wynayduie

Zciernia Wiemiec Smuie.

Ten na glom Swietg w dżerwa  
Krew Z niey ranamy wyslewa

Ach moy Jezu drogi.  
Jad ro bol rwy Srogi!

13. Krew nozdrdzoni, woty,

- gałby przez vpusty,  
 Krew, przez uszy, Oczy,  
 Strumieniem sie roczy,  
 Wrym sie Zniego Vrggaig,  
 Przy purpurce trzcinz daig.  
 Ach <sup>Jezu</sup> wśzech Krulu  
 Krohu Graż, bolow.
- 14 Władym go vbiere,  
 Sędzia z sobg bierze  
 Wryndu go ludowi,  
 Nawidok Stronowi.  
 Oto Człowiek! iako postac?  
 Czy może sie wżycu zostac?  
 Ach Jezu mił Ciębie  
 Nie wsprac wżey porrzebie!
15. Odrzyd na cie Srogi.  
 Vczynid gmin mōgi.  
 Zabij, Strac, udrzydny,  
 Z Żywota go wyżuy  
 Rzece Sędzia; Co uczynid?  
 Wozym Krowemu Zwas Zarwinid?

16. Ach jezu niebyło,  
Co by cie winiło!  
Coś za wola wasza!  
Macie Barabaska.  
Logo zrych dwuch chcecie,  
Zyciem daruiecie.  
Krzykneli: Barabaska zycia  
Sodrien iest, aren zabicia!  
Ach jezu rwa waga  
Gierzka iest zniwaga!

17. Łazym iadby Smuzny  
Pitar Torr wieruzny,  
Zece wodg myie.  
Krew niewinng piie.  
Dedrer nan Smierci wydaie,  
Xarwoz Zydom podaie,  
Ach jezu nastęgo  
Frasites Szedzigo.

18. Więc nan Krzyz Swatadaig,  
Zmiasta wypychaig.  
Przynim ku Ochudzic,  
Zarow para idzie.

Wyszedł Baranek niewinny,  
Ofiarowan za Lud winny.

32

Ach gżu z meczony!  
Lece barczey w Zagardzony!

19. Marla idzie wropy;  
Licze drnawe stopy,  
Nad każdą tzy lece,  
A od zalu melleie.

Na twarz upada wrey drodze  
Wpadłego bryg Srodze.

Ach gżu! ach Panie!  
Ach moje lochanie!

20. Ach wrak Gieszrey zoni  
Zaden cie niebroni.  
Co chce do łaznie

Złosc, nikt nieraznie!  
Dostates sie w srogie rece  
Jad lwrey Zarabney paszczecce  
Ach gżu zalaści

21. Naska! ach miłości  
Z wielką siłą słabością,  
Pod krzyżem Giszkością,

Na gore wstepuie,  
A co raz, Szwankuie.  
Ogora Strafna Smiercami!  
Strafna trupiemi glowami!  
Ach Jezy przybycie  
Twe tu Slonczy Zycie!

22. Szat go odzieraj,  
Na ziemie rzucaj,  
Do drzyza srosuj,  
Gigag, rwg, morduj.  
Lazdy dar gorde swoy przywieraj,  
Morem wen mocno uderzaj,  
Ach Jezy moy Boze,  
Jad twe twarde Loze!

23. Wozdzie gdy przez obow,  
Lety na Obie Stronie,  
Ze chypawe byly,  
Wlody z Sobz Zytly,  
Tsz meke nogi Cierpiady,  
Gdy ie gordeie przebiady,  
Ach Jezy moy Swierz  
Na drzydu rozpierz

24. Lardzem podniesiony,

Na nim wdół wrogony,  
 jednym dziwowiskiem,  
 Łaczej nasmiwiskiem.

Strawaś twym nieprzyjacółom,  
 Placzu przydyng Aniółom.

Ach gżu moy Sami

Placzem z Aniółami!

Włato z Aniółami

Pladac, ze stugami,

Wielkiej społeczności

Trzeba wrey zgrosci;

Z Marcy wog gorzdo placzemy,

Ciebre gżu Latuiemy.

Ach gżu Zbolady

Arwig Złany, Zsimaty!

Leć prozno placzemy,

Jesli niewidziemy

Ze wielkiej rey miłki

Powod, Zaszey reky.

Trzechy go nase, Zmeczety,

I srogo Smiercy Zabity.

Ach gżu ma winca

Twych bolow przydyngna:

27. Sprawce, O Szary,  
Jakby Ty bogary,  
Wesołemi Głosy  
Mecg Smoie losy.

Jardysko przed nim Sprawuig,  
Azym Samym go mordurq,  
Ach gęzłw rwe Szary,  
Grg sz między Szary,

28. Za nieprdyiaciele  
Prozby Oycu Sciele  
Zorr gdy pokuruię,  
Ray mu Obiecuie.  
Włachenemu Wężnowi  
Marke poleca Janowi  
Ach gęzłw niech zwoia.  
Marka iest y moia.

29. Oycu opuszczenie,  
Ludziom Swe pragnienie,  
Wbclach Sznaymuie  
Pomocy nie Szuie  
Jowżem sz, nasmiewaig,  
Ocer z Zolciq mu podaig,

Ach Jezv pragnienie  
 Twe nasze Zbawienie!  
 30. Wszedło się spełniło,  
 Co pismo mówiło.  
 Głos wielki podnosi,  
 Ojca Swego prosi.  
 Oczke po Skonczony mgce  
 Przyimi Ducha mego w ręce.

Ach Jezus umiera  
 Oczy Swe Zawiera!  
 31. Wanda Boga mego.  
 Dla mnie Zabitego,  
 Cos w ten czas Cierpiada,  
 Gdys na to patrzada!  
 Zwtaszcza gdymu szakiem razem,  
 Serce przebito Zelazem!

Ach Jezv Krew woda,  
 Z niego nam ochłoda!  
 32. Lecziada rwa mgła,  
 Ktorac Sroga Ręka.



Zadana nase Panie  
Tak y twe skonanie,  
Spolne z robg Marce bydo,  
Na Sercu ig umordylo.

Ach Jezu zmecdony.

33. Zmig y umordony,  
Przy Odeysciu Pana  
Wszecch rzeczy odmiana.  
Wprzod Stonca Zacmienic,  
Zoz Ziemie trbesienie.

O podi sig w pody kraig  
Zal swoy nad Panem wydaig,  
Ach Jezu moy klady,  
Kad robg ptakady!

34. Wkoscicle Zastona  
Bogu poswieczona  
Na pot sig rozdzierd  
Pustki wnim orwiera.

Wmarli zmogiel powstaig,  
Ze Syn Zmarl, Znac daig.

Ach Jezusko Sita  
Smierc twoja wzbudzita!

36. Dway Swięci mego wie  
W swym Ludu wodzowie,  
Jozef y Nikodem  
Zobowiazanym Zachodem  
Z Krzyza go z Latem z deymuig,  
Ciato Zranione Catruig.

Ach Jezu iad wiele  
Ran iest w zywim Ciele!

36. Nim go iednal swemi  
Oleyki drogami  
Na pogrzeb mascieli.  
Marce uzycyli.

Onago obmywa lzami,  
Drozkami niz Oleykami,  
Ach Jezu rwe skronie,  
Składasz na iey lonie!

37. Składasz Ciato Smierc  
Z iey wnetrznosci wziere,  
Nadzwornym zli kaci  
Nie ludzkiey postaci,

Mordujc nie Zostawiel  
Tak ie Srodzie poraniel.

Ach Jezu, co suta  
Zuch wrobie Sprawita!

38. Juz rez w pogrzebowe  
Przescieradto nowe,

Pand uwiaig

Do grobu wkladaiig.

Martha sie z synem rostaie,  
O statnie mu slowo daie.

Ach Jezu przy tobie  
Skladam Serce wgrobie!

39. Imij swe skladamy

Panu dzieke dajmy

Ze dla nas zmeczony

Zmarl y pogrzebony

A przy Ostatnym roztaniu

Znim, mowmy na pozegnanu

Ach Jezu za meke

Twa, miety wieczny dziele

Amen

I. M. I. T.

Konformacja 26  
z Doleg Posażem

Władca miłości I. T. T.  
Kochany.

Podjęte smierci zezwolenie, i okrutne  
Rany.

Wierzę za grzechy moje na tym świecie srogim,  
Władca nam Dupa Okupem takie drogim.

Władca się mi postępuję, do smierci i zbyłowi  
Władca niepostępuję woli ebdarnowey  
Władca ci czym dowodzić tak wielkiej mi-  
Daruję woli mojej, w czasie i w wieczności.

Niech tobie bije we wszystkie postępuję stworzenie  
Władca moje własne chcenie i niechcenie.

Wola twoja Najświętsza, niech we mnie panuje  
Władca w przesłoniętych rzeczach mojej kontentnie.

Władca zbył chorowada, albo była zdrowa  
Władca miłości dla siebie na wszystko gotowa  
Chuse

Chcesz wrzoda mi obtozyc, iade Jaba, drugiego  
Praszę cię o Cierpliwosc, iadea byda tego.

Dopuszczisz wnetrznij uciske, na Sercu oschlosci,  
Kempienia, Dokusij, zewszgd przeciwnosci,  
A w tym nie dasz pociechy, ni z Ziemi, ni z Nieba,  
Przejnanem zem iart niegodna Synowstkiego Chleba.  
Wadziysz za skot, lubo tez, wrzucisz mnie pod  
W Obrach ludzkich ponizisz i odciej <sup>staw</sup>

Chwata Bogu za wszystkie wola twoia.  
Panie

I co jeszcze wiecej chcesz, niech się ze  
mng stanie.

Stawisz mi się Surowym, i nie dasz byda w Niebie,  
I za to ia na wieki pragne kochac Ciebie

Pozwiesz mi choc do piekła, i tam cię chce chwal  
O z pokornym poddaństwem wolg twoię stawic.

Nic mnie tego nie potrzeba, ani potkac

Woli twojej Ojcowstkiej Dobrotliwej <sup>more</sup>  
Bogej

Reucayze mng iadeo chcesz, ia iade strza  
ta lecey

Odawszij się na wieki, Woli twojej O  
piec

34  
Kiedij kazesz umierac, Smierci sig nie boie  
W Bok twoy dla mnie otwartij skryj Dusze moie,  
Podziej ze ig kędy chcesz, o Boska cłgdrosći,  
Bylem Ciebie kochada, po wszytkie Wiecznosci.

AMEN

## Łezij gnacya

Duszo moia nie frasuj sig,  
Gdy co cierpisz rozraduj sig,

Jego Bog miłwie,  
Jego kiereświe.

Boli Głowa, Nogi, Ręce,

Nie zrownaig Jego cłpce,

Wycierpze skutecznie,  
Chceszli z nim żyć wiecznie.

Pragniej cierpieć ieszcze więcej

O cię tu doczesnie męczy,

Dla JESUśb twego,  
Wkrzyżowanego.

Za doczesne Strapienia,  
Bole, płacze, Wyręczenia,  
Wieczną Chwałę w niebie,  
Pan chwala dla ciebie.

Niechże cierpij, niech umieram,  
Za pociechy płać obieram,  
Kiedy Strapienie,  
Zostać i Zbawienie.

Nie tęsknijże, bode wesoda,  
Przedziwno cię Pan zawoła,  
Czuj każdej godzinij,  
Zabuję za winij.

O Jezu mój Kochany

Niech przyjdzie czas pozgodany  
Bijm cię oglądać da,  
Swiecznie Kochać da.

Amen, Amen, Miły Boże,

Niech Twoja Łaska dopomoże,

Abijm cierpieć obcać da, Jakom obiecać da. *Mer*

4

38

# Konsolacja Duszy w J. E. V. S. E.

O Jezu mój Panie, Jedynie Kochanie,  
Tęskno mnie bez Ciebie, Weź mnie już do Siebie

Do Siebie

Weź Serce, weź Duszę, Boć się przyjmaj mój  
Krańc w tęskności, Do Ciebie z Miłości

Z Miłości

Zij Miłości Boga, Tyrankeś mi Boga,  
Raniś nie dobiłś, Zub Serce przebiłś,  
Przebiłś.

O Wierności

Przebij już głęboko, Rozetnij Szeroko,  
Wdech Rana miłości, Da żywoć w Wierności

Sceptliwoj.

Dużij nie zijog, Daj Boze czas miog,  
Czas zycia tęskliwoj, Daj racog sceptliwoj,  
Sceptliwoj.

Statecznij.

gdzie Centrum miłości, I złotej wolności,  
gdzie żywoć bezpiecznij, I w bezpieczni statecznij.

Statecznij.

gdzie ty Bog prawdziwoj, O Trojcy wie-  
cnie Zywij



+

Złobę lud Wybrany, Żyje bez nagany,  
Nagany.

Larmisz go Miłoscią, Odeiwasz światłoscią,  
Chwali cię Kochańce, Głucha nie przestaie,  
Na wieki.

Zmityj się mój Boże, Im przedcey byde może,  
Odpuscisz winy, Ktaz do tej Krainy,  
Szczęśliwey.

Niegodniam wysnaw, Dufsz nie przestaie,  
Wzrost się skwierczcey, Płaskijny tęsknizcey  
Do Ciebie sta.

Piesn <sup>71</sup> Swotku

Panie Boze moj sam jest  
wotek twój.

Nieumiem nie tylko orac,  
sto trzeba namnie wotac,  
Nuze wotka nu.

Nuze nieboze, Ociel pomoz  
Ja pastewka mam ze wotg,  
Zorac zwami latg Bolog,  
Gdzie stoi szopka.

Gdzie moj Pan lezy, pweenicallie  
Gozef stawy wysiggnie, mierzy.  
Matusia wyczki gotwig,

Bediq iq siata.

Mij rzec bendriemij Potym zmielema  
Na Kochany dziecinicalli bendriem  
piekli kukietcalli  
Przes late lato.

Agdy nie stanie ty Mojaki  
Ocdzie sie wntoie Raczki <sup>Pawie</sup>  
Niedh sobie namiedy Moczki.

Z Sevea moiego  
Ja zas twoy wolek Wierny  
Bede cie grzat swoim <sup>Puchotek</sup> chuchem  
Choc tez bedo pustki wbrzachu,  
Niedyde stgd.

Jia tez Osiet od Braci poset  
Zyjm zec stuzyc wszyry ~~choremu~~  
Noscie cie zawsze bendriemuy  
Dokki zyc Kazer.

Mi Wierni studzy Osle j dudzy  
Dziekujemym za ochore.

Placie bedę te sobote  
choynio Kardema,

Bjdloram siano zawsze wkolano,  
Pasterce dym pokoledzie,

Czym się kontentować będzie  
siebie samego, 40

Jam i elaturij, z Starym Tatujem.  
Wszystkim wam wiernie służę  
Tu na ziemi potym elaturij  
W niebie na wielki A

<sup>2</sup>  
Juz to sputnocy godzina.

Aniespi Boska Tricina.

Onoy Teru coz takiego

Zatwie niewczasu twego

O Teru moie Kochan.

Tereli mie uparujesz.

Czyliesz tak mie wlitujesz.

Niezmużonijm swoim Okiem.

Tak Parzisz namie swym wwokiem.  
O Teru moie Kochanie.

Spiejze iusz Teru Kochanij.

Spanienki Czysty zrodzony.

Synu Boga Najwyszego.

Spiewajmijc z Serca Szcerego.

O Teru moie Kochanie.

Lilaj ze waistki Kwiateczku.  
Lilajowy ogrodczku.  
Pewto droga pracowana,  
Zeskarbu Nieba nym Jana,  
O Jeru Moie Kochanie

Lilajze nym Dorządaj.  
Ktorys stynjow wybranj.  
Wmatym cieie wielki Bore.  
Trieino lilaj lilajze  
O Jeru Moie Kochanie.

Lilaj pociecho strapionych.  
Ochtodo Dusz upragmionych.  
Tys me serce me Kochanie.  
Lilajze lilaj Nasz Panie,  
O Jeru moie Kocha-

Lilaj sliczniejzyj uvodyj.  
Naj wszystkie ludzkie navodyj.  
Oblubienice nasz Niebieski.  
Wiej wsercu Naszym Twon Boski.  
O Jeru Moie Kochanie,

Lilaj wesele Anielskie,  
chwali cie Koto Panienskie.

Wdzieczne głosy Gremię wolicie.  
Lilaize dziecie Przesliczne. HI  
O Jeru moje Kochanie.

3

Witaj Jeru dzieciorko,  
Ochryste niemowisko.  
Tego dnia wesolego, Narodzenia  
Borego. Radujmy sie Weselmy sie.  
Bogu chwate dajmy spiewamy.  
Logpie w twąby spiewajęz.  
Wdziecznych piesni dodajęz.  
Tego dnia wesolego Narodzenia  
Borego Weselmy sie radujmy  
sie Bogu chwate dajmy  
Bog spanny <sup>spiewamy</sup> narodzony.  
Bybył człowiek zbawiony.  
Tego dnia wesolego Narodze  
nia Borego. Weselmy sie Alle

†  
Niebo pełne radości.  
Ziemia nową swiataści.  
Tego dnia wesolego. Narodze-  
nia Bozego. Weselmy się  
Aniołowie śpiewają.

To wesela wrzynają.  
Tego dnia wesolego Narodzenia  
Bozego Weselmy się Radujmy  
się Bogu chwale dajmy.  
Śpiewajmy.

A

Przy pięknyim polu, W tej tu dolinie  
Swiataści się jaśłas, Nam polecajcie  
Słoneczna Gwiazda, swe promienie  
Rozpuszcita w dolinie.

Miasto Berekem, tak jest nazwane  
Wleczym Niebysz, gospody Pannie  
Aż musiała do tej Sopy,  
Wchodząc tak przykłej Słoty

Panna Przepięta Barłkiego Syna,  
 Janze powiła, ściankiem Myjła,  
 Półton Barłkiemu daicz;

Łzami Dziecine sławiająca  
 Kędzy Brag siarowca, swiara Wdywkie  
 Patozony jest, wropce Wbogo,  
 Tago Gwiazda, półkazuie,

Pani znac słowom daie.  
 Sliczna Gwiazdeczka porze ia ciebie  
 Oswiecaizemie, w moyej porzebie  
 Abym Panu Wrym small data,  
 Gdygo bende, miłowata.

O Jezu drogi, Miłosci moia,  
 Niechze cie Nocham, bom Sługa twoia  
 Niech Gwiazdeczka, Jasnieigza,

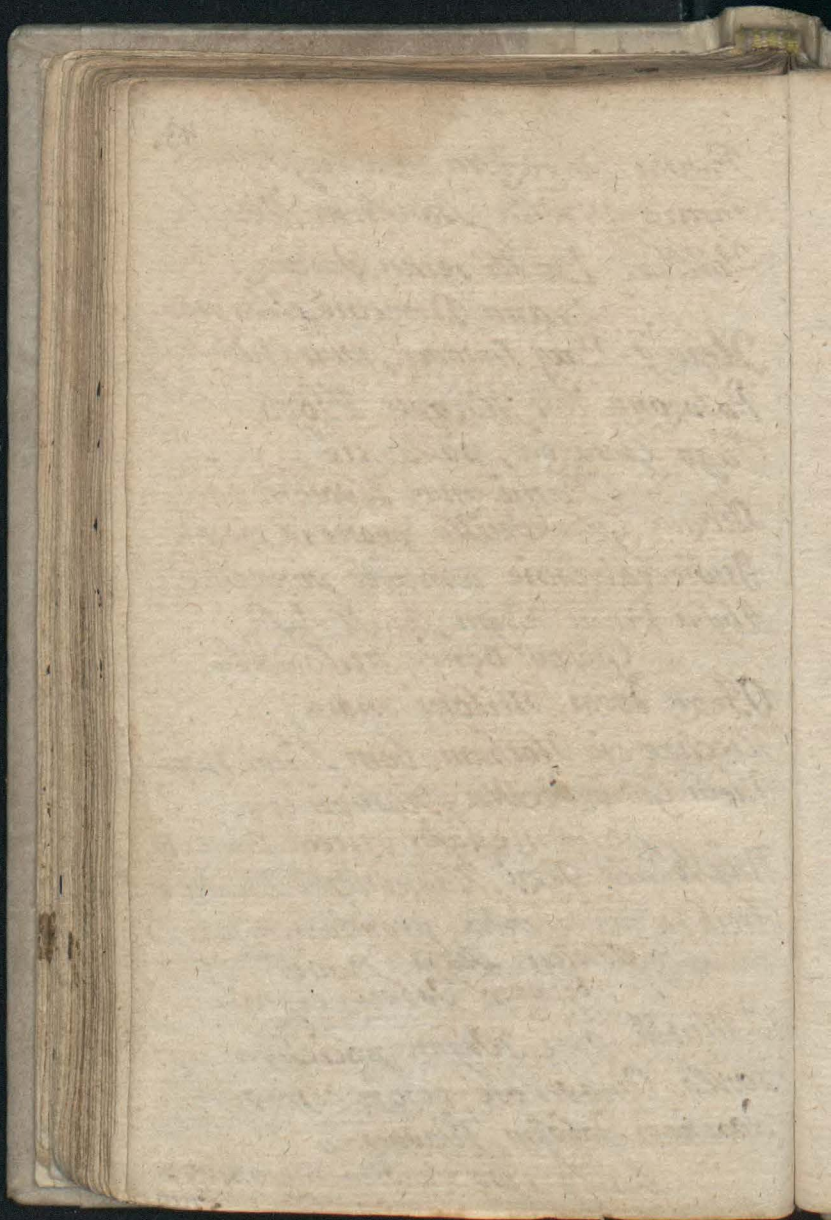
mnie niegodny niech Oswieca  
 Najśłodziej Jezu, Najświętsza Matko  
 Niech ia gwiazdeczka, promieniem pverko

Oswieci słope Panie  
 aby nam Dobrze czynili

W. Matko wacz Wrym pocieszyc  
 Barłko Opawność, twoię weszedzyc  
 Zdrowiem Dobrym, Wdarowac

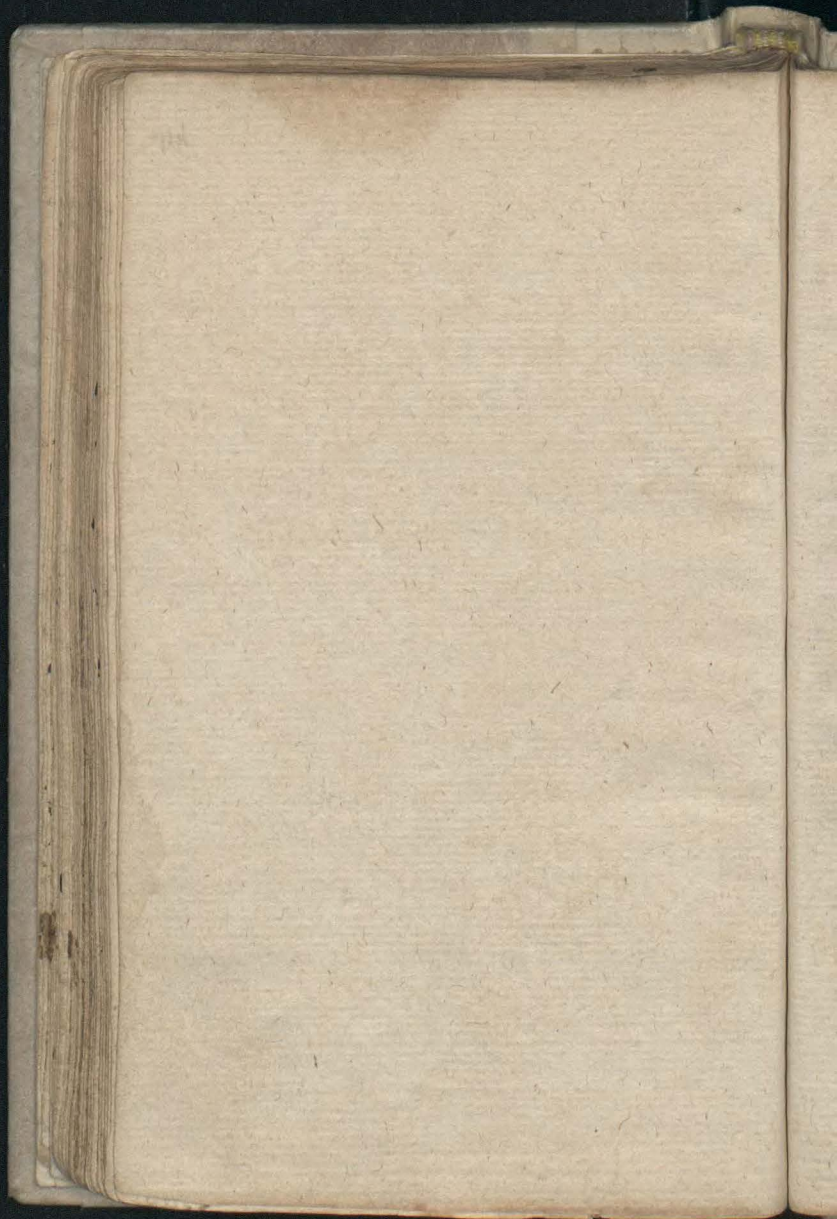
Łaskę two gawrze wspomagać





43

12



44

ae

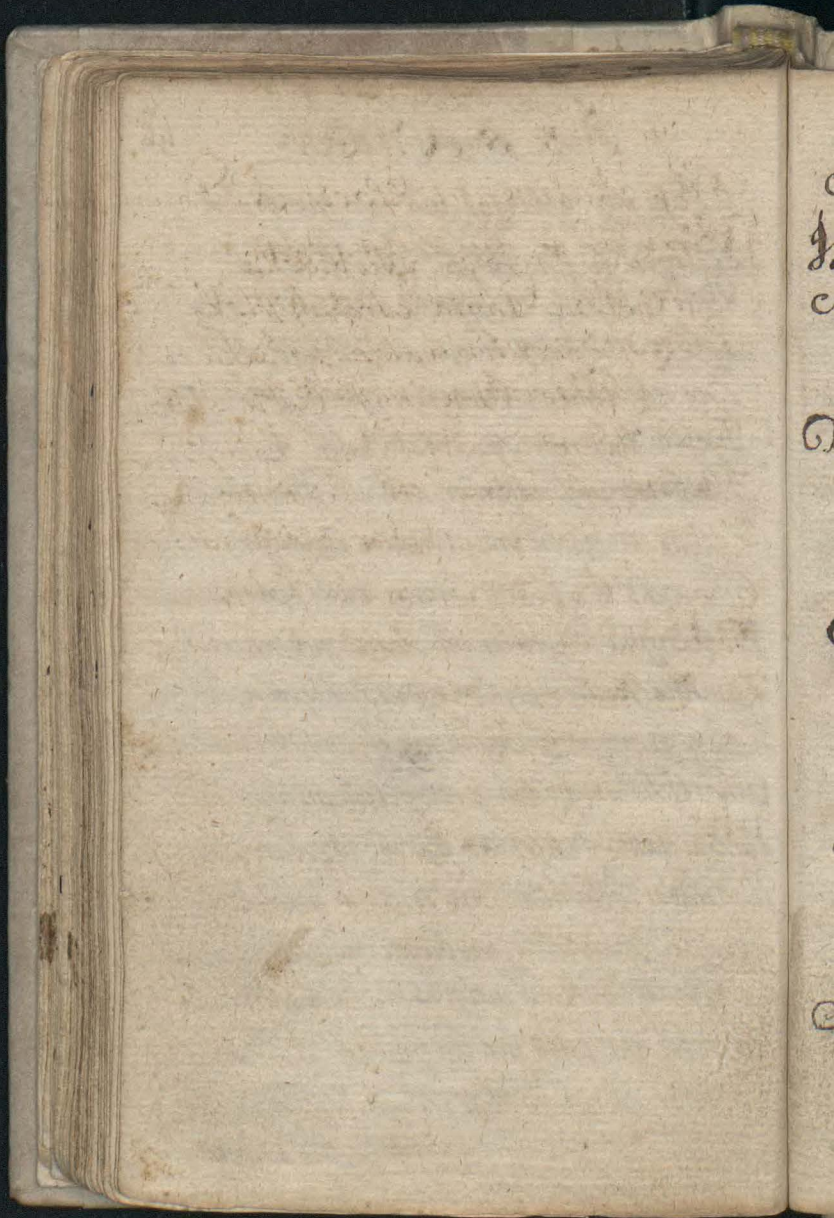
J + M.  
Piesn Na Bozna

Dusza ma gresna czego sie smecis  
Wziwszy Kryste Panstki wszedy sie zmiesisz  
Wlzyzu jest zywor wlzyzu korona  
Od nieprzyjaciol wieczna Obrona  
Narym padole niemasz polkoi  
Bo caty polkoi wwlzyzowym boiu  
Vprzedzil cie Pan ciestli Wlzyz nosze  
Na Wlzyzu Umar iakoby pwarze  
Abys rez yty polkis tu zywa  
Pod Wlzyzem Panstkim byta ciepliwca  
Jezu moi Jezu prawdziwy Boze  
Nikt mie wram ciebie wzpomoc niemoze  
Niemasz Wrobij sie mna opiedlowat  
Wmoin sierocinie mnie poratowat  
Ozwojei sie Jezu mnie studze wojei  
Zellam zachora poracoy zwojei  
Covllo goscinczem idz Wlzyza mego  
Awy cieppianzrej tak wiele ztego  
Owzymasz sobie polkoi Serdeczny  
Za rwa ciepliwasc y zywor wieczny  
Amen.

G + M.  
Pieśń druga nabożna

44  
45

O Jezus moi ułochany iak w we rwardę łozę  
Niechże będzie za łozę two serce moje robie  
Połozę sie słiczny Jezus y odpoczyni sobie  
Bos zholaty z morderowany wżyszek poramiony  
Trzeba abyś porych w wuodach był uspokojony  
Aia będe iak najpilni ozo sie starata  
Zebym ciebie romoim sercu iuz nieprzebudzata  
Cicho cicho wżyskich prozje niech będzie nauczy  
Bo zasypia w sercu moim Jezus moi najmilszy  
Zawłnie Fowilli zmysłow znacich zebym spat w cichosci  
Zebym ia nieprzebudzata mi słiczny w dziecnosci  
Cichoscicho wżyskich prozje iakom uwarata  
Parzai sama duszo moia byś nie przebudzata  
Niekłatarai defektami nie strumui grzechami  
Wozesie cichusinku niebiegai zmysłom  
Za sypiarze w sercu moim Jezus moi miluchno  
Aia robie na dobra noc zasypiam cichuchno  
Tuz dobra noc słiczny Jezus me w dziecne ułochanie  
Na dobra noc przyimi prozje tzy y me wedychanie  
Amen



Niepokalanym Pocz: A. Panny

Wtajmij Krolowę Niebieską

Najczystsza Panią Archanielską

Zyi, Zyi, niepokalana, Wielka czc.

Ciebie Chwalemy, Ciebie stawimy,

Poch Twie tryumfalne nogi,

Rzucamy serce iobk w skarb drogi,

Zyi Zyi niepokalana Wielka czc.

Ciebie Chwalemy Ciebie.

Az Cie swiat widzial Panią Jego

Z Poczcia Niekokalanege

Zys Paszka nadana, Wielka czc.

Ciebie Chwalemy,

Wszystko sie dziewicę stworzenie.

Bog Cie Soxm trzyma w wielkiej cenie

Zyi Zyi niepokalana Wielka czc.

Ciebie Chwalemy, Ciebie

Juz Twie Czrenajsmiejsze Imie:

Na niebie, y na ziemie słynie,

Zys paszka nadana, Wielka czc.

Ciebie Chwalemy, Ciebie



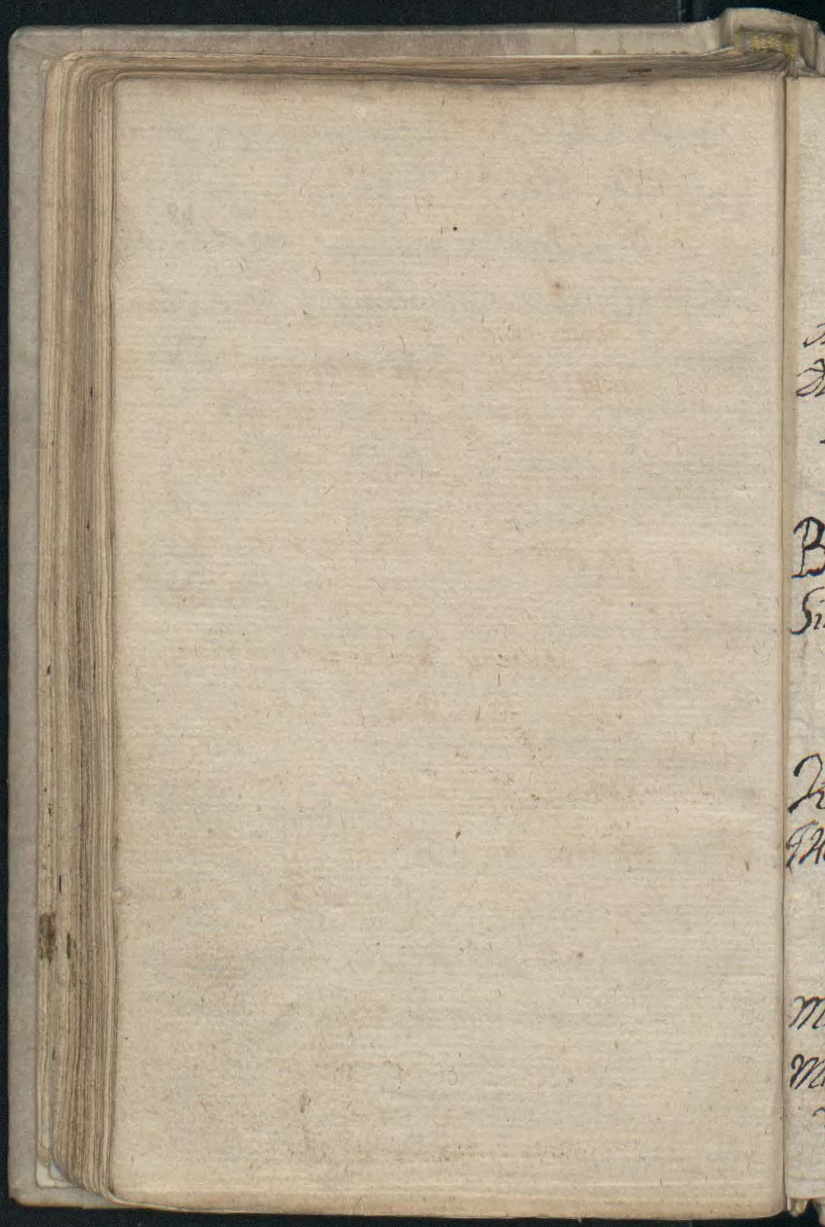
Ty błagasz. Boga od grzesznego,  
Tys Matką w potrzebie każdego;  
Zyi, Zyi, Niepodkalana. 20. 21  
Ciebie Chwalimij Ciebie

Ty cieszysz Smutnych. i j Strapiomych  
Wmacniasz. w Naczieię z wałłonych  
Tys Kaszą nadana, Wielka. 21.  
Ciebie Chwalimij, Ciebie

Ty Duszę oświecasz w Ciemnościach.  
Ratujesz. we wszelkich trudnościach  
Zyi, Zyi Niepodkalana. 20. 20.  
Ciebie Chwalimij

Ty żadnym nie gardziśz grzesni.  
Tys nasza ucieczka we wszystkim.  
Tys Kaszą nadana, Wielka  
Ciebie Chwalimij Ciebie  
Więc Tobie szczerą Nięwinności  
Serc naszych. dajem powolności,  
Zyi, Zyi, Niepodkalana Wielka  
Ciebie Chwalimij, Ciebie Stawia

MARIE stuzyc wiernie trocha  
Tey Studzycy niezblodez do nieba  
Bos Laska nadana wielka. m  
Ciebie Chwalimij, Ciebie Stawiam.  
Amen 47



*[Faint handwritten text, possibly initials]*

*B*  
*S*

*K*  
*M*

*m*  
*m*

J. M.

Lanem dusze chciwie do Nieba  
Pragnocyj twochj niecierpliwj 48

Achci mnie ze sie przedluzo moie, wygnanie ci.  
Dugosz wrym morzu zycia niedanego, Mistkanie  
Lienje fwarunki, przykto Trasunki,  
Pracunki Wierrene, Mopony. ci.

Bigry pragnienia do Wiecznyj Zycia Wstnie  
Sili sie Serce donieba Cierypice testnice  
Sczesie uwaza, Kasu przyymaza,  
Defekt Cierypliwosci Chorj.

Korulu bolesny Ach Krowego Zyrworlatj,  
Mazdyj Momem sene Krzyze przoplazatj, tac.  
Wolam do Ciebie, Zmaige do Siebie,  
Ze pas do Krzyza ochory.

Maryja Panno y Marjo, Błogostawiona,  
Wieczem Bolesci por Krzyzem Syna Zwaniona  
Dej zdolne sily, by mnie Krzyzycyly,  
Bron niecierpliwosci, Chorj.

84

W  
S  
W  
S  
C  
Z  
J  
e  
D  
e

Tęś.

Pieśni O marności Świata Początek 49.  
i Końce. Pr. 30dek. 48

Dla czego Świecie Kochasz się w marności.  
I Serce swoje wkładziesz w trupie kości.  
Wurodzie, w Wygodzie, Także i w Grzebności.  
Salomonowa mądrość ustawiona.  
Absolonowa Wrota Tręskocząca.  
Zginęła, Zwiędnięta, Jak trawa Zielona.  
Szczęśliwój Ktorij umie Światem gardzić.  
A Ozbawicznu Dusze Swojej radzić.  
Do Nieba, potrzeba, na Wieczność Samogłaz.  
Marności Proźności Światowójch Zarieczae.

Item Christoph Jansen ...  
p. ...

...  
...  
...

...  
...  
...

...  
...  
...  
...  
...  
...

Wierſe Odwagi na wola Boga.  
 Straſyſz nas JEZV Arzelaniem.  
 Kul y granatom. Iataniem.  
 Mij ſię tego niebotemij.  
 Krzyzem ſię twym zaſtawienim  
 Jak tarczą,  
 Iuz mij tez dobrze wiadomni.  
 ze nas twa ręka obroni.  
 I niedopusći nic ztego.  
 choc tez co poſle cieſkiego.  
 Bos Ociec,  
 Ociec naſz krolem walecznym.  
 Mij tez umyſtem ſtatecznym.  
 Zkłaſtoru nie uciekamij.  
 Co chce, my tego zadamij.  
 Niech czjra.



Krolerskie Oblubienice.

Mij nie ludzkie nierobnice.

Krol jest naszym Oblubiencom.

Niech ze nas mezenskim wiencom.

Ozdobi.

Mamij Pasterza dobrego.

Prze to zmiłosci dla niego.

Nierojedzeniemij skłanzurij.

choeby się walily mury.

Na głome.

Odkupicielem nazwanij.

Pasterz nasz dobry kochanij

Mij tego omieczki mezne.

Nie ustrasz nas potezne.

Strzelanie.

Lekczem się tez mioruxie.

W co strzelanie gotuie.

Niech ze iuz tak clica strzelaja.

Niech nas ij pozabijaja.

Dla niego.

O sędzio nasz sprawiedliwy.

Bądź nam zawsze miłosierny.

Każesz pouczać głowię.

śladki dekret niesurowy.

Sędziego.

Wznieś żywot przez strzelanie.

Wszystkoc to molno nasz Panie.

Poddaćemy się zmiłości.

Przez sal serdeczniej za stości.

Wpokucie.

Śdylbij nam wolno wybierać.

Czij zije czihi tez umierać.

Smierc obieraniy ochotnie.

Spodziewajac się stokrotnie. Nagraay.

Inszj nagrody niechcemij  
Tylko cie midziec pragniemij.  
Cieszyc sie twoj Obecnością.  
Oddawac miłość miłością.

Nawieki. Amen.

7  
Te wierszyski zsiedmi Tytulow, z Pacie  
wca S. Matki Naszj, Sa zlozone.

Nie mudi ferce Bog tarcza twoja.  
 Na wszystkie strony potezna zbroja.  
 Niech się y cale piekło zprysieze.  
 Przy Bogu ciebie nikt nie dofize.  
 Zprysiegle wiatry namoie zagle  
 Do grantow morskich pedz ie nagle.  
 Zguby są moja tocka nie boi.  
 Pokiej Zbawiciel przy bregu stoi.  
 Gros okropnemie tiebo chmurami  
 Pal zgorz ogniem y piorunami.  
 Nie myśli umkzac przed strachem glowa.  
 Obrona wykhacz Boskich gotowa.  
 Niech się zbuntuj nomnie zbuntuj zwiery.  
 Niech się przemienią w smolow ptopsta.  
 Niech się dziecna na mnie zarwie.  
 Zfere mię bardziej Bog ugnant i

Finis

